Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego egzemplarza 15 gr.

Gazeta Śląska

Organ Chrześcijańskiej Demokracji

KATOWICE, ULICA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr. 45 — TELEFON KATOWICE 260

Nr. 47 | Katowice, sobota, 22 grudnia 1928 r. | Rok I.

Zjazd Pol. Stron. Ch. Dem. Województwa Śląskiego.

W ubiegłą niedzielę stosownie do zapowiedzi odbył się w Katowicach Zjazd Delegatów kół miejscowych Polskiego Stronnictwa Ch. Demokracji na Województwo Śląskie i Zagłębie Dąbrowskie.

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo odprawione w kościele św. Piotra i Pawła. Następnie o godzinie 10. 30 uczestnicy Zjazdu zebrali się w „Domu Związkowym" przy ul. Kilińskiego, gdzie odbyły się obrady Zjazdu.

Na Zjazd przybyło zgórą 400 delegatów i mężów zaufania reprezentujących 135 kół miejscowych. Liczba ta najwymowniej świadczy o żywotności i rozwoju Pol. Str. Chrześć. Dem. na Śląsku.

Nie pomógł szantaż Korfantego, który na 3 dni przed Zjazdem namówiwszy niejakiegoś Norasa z Imielina do wykradzenia spisu członków, na zasadzie którego klika Korfantego rozsyłała listy, w których fałszywie i tendencyjnie, w celu siania zamętu i uniemożliwienia odbycia Zjazdu, mylnie podała godzinę Zjazdu, jak również i lokal obrad. Manewr i taktyka Korfantego w tym wypadku niezupełnie dopisała, chociaż znaczna część naszych Członków, widząc pod pseudo zaproszeniami podpisy prezesa p. posła Janickiego i sekretarza wojewódzkiego Pol. Str. Ch. Dem. p. Dzierżawskiego, nie miała powodów do powątpiewania o autentyczności tychże, gdyż nie przypuszczała, aby p. poseł Korfanty posunął się tak daleko, t. j. do fałszowania podpisów swoich przeciwników politycznych.

Punktualnie o godz. 10.30 p. poseł Janicki otworzył Zjazd. Na propozycję posła Janickiego powołano do prezydjum Zjazdu p. dr. Rakowskiego, sekr. Dzierżawskiego i posłankę Szymkowiakównę.

Przed rozpoczęciem obrad Zjazd uchwalił wysłać następujące telegramy:

Jego Ekselencja Ksiądz Biskup dr. Lisiecki

Katowice

Zgromadzeni na Zjeździe organizacyjnym Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w liczbie przeszło 400 przedstawicieli 135 kół Województwa Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego, oraz mężów zaufania wszystkich gmin górnośląskiej części Woj. Śl. przesyłają Jego Ekselencji zapewnienia najgłębszej czci synowskiej jako Arcypasterzowi djecezji śląskiej, któremu jest drogi rozwój i pogłębienie idei Chrystusowej w życiu społecznem i politycznem w myśl przewodnich zasad wiekopomnej encykliki papieża Leona XIII.

Dr. Rakowski, przewodniczący — poseł St. Janicki, prezes
M. Dzierżawski, sekretarz — B. Szymkowiakówna, posłanka

Zarząd Główny i Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji Gmach Sejmowy

Zgromadzeni na Zjeździe organizacyjnym Polskie o Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w liczbie przeszło 400 przedstawicieli 135 kół Województwa Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego oraz mężów zaufania wszystkich gmin górnośląskiej części Woj. Śl. stojąc na gruncie programu uchwalonego przez kongres w 1925 r. czujemy się ideowo i organizacyjnie związani z całością Stronnictwa i uznajemy władzę naczelne Stronnictwa w osobie delegata Zarządu Głównego Księdza senatora Albrechta

Dr. Rakowski, przewodniczący — poseł St. Janicki, prezes
M. Dzierżawski, sekretarz — B. Szymkowiakówna, posłanka

Następnie p. dr. Rakowski po podziękowaniu za zaufanie i wybór udzielił głosu p. posłowi Janickiemu, który wygłosił 2 godzinny referat.

W referacie tym prezes Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego w słowach rzeczywiście porywających omówił położenie gospodarcze i polityczne w całem Państwie a w szczególności na G. Śląsku. Referent nie pominął ani jednego wypadku, który miał miejsce w Państwie od chwili odrodzenia Rzplitej. Mówca omawiając kwestję tworzenia i powoływania rządów, opierając się na historji i faktach, silnie podkreślił, że Polska nie może pozwolić sobie na ciągłe zmiany rządów i powoływania nowych, lecz musi dążyć do rządów trwałych. Jedyną drogą do tego, to zmiana ordynacji wyborczej, na zasadzie której możnaby stworzyć bezwzględną większość narodową w sejmie. Równocześnie z tem, t. j. ze zmianą ordynacji wyborczej należałoby zwiększyć prawa i władzę Prezydenta, któryby miał większy wpływ na losy Państwa.

Najpiękniejszym kwiatem w przemówieniu p. posła Janickiego był moment, w którym prelegent nawoływał obecnych do pracy dla ojczyzny.

Słowo „skupienie" dla określenia tego momentu nie wystarcza, gdyż całą salę ogarnął pietyzm, a po obliczach płynęły łzy wzruszenia.

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta p. poseł Janicki zakończył swoje przemówienie.

Następnie zabrał głos sekretarz wojewódzki Pol. Str. Ch. Dem. p. Dzierżawski. Mówca w treściwych słowach zobrazował rozwój Stronnictwa, akcentując silnie, że program Ch. Dem. jest programem najrealniejszym. Referent omawiając kwestję rozwoju organizacji zaznaczył, że kiedy przed 6 miesiącami przystąpiono do uzdrowienia stosunków w Stronnictwie i zcalenia go z tąże organizacją w całej Polsce, to na czele tego ruchu stanęła garstka członków, którym pod każdym względem przodował nie kto inny, jak właśnie prezes tymczasowego Zarządu p. poseł Janicki, który mając przeciwko sobie wroga z pieniędzmi niemieckiemi t. j. Korfantego, nie szczędził trudu i nakładu pracy owocnej, pracy uczciwej, pracy dla dobra ludności.

Następnie zabrał głos p. Poseł Zuber, który umotywował wniesioną rezolucję w sprawie inwalidów i świadczeń socjalnych nagrodzoną oklask.

Po przemówieniu p. posła Zubra przewodniczący udzielił głosu posłowi Fojkisowi. Mówca w sposób rzeczowy umotywował wniesioną przez niego rezolucję w sprawie rozbudowy samorządu.

W dalszym ciągu obrad zabrała głos p. posłanka Szymkowiakówna, która wniosła umotywowanie w sprawie rezolucji, dotyczącej popierania przemysłu krajowego.

Po referatach Zjazd przystąpił do wyboru Zarządu Wojewódzkiego, w skład którego weszli pp: poseł Janicki, Dzierżawski, poseł Fojkis, posłanka Szymkoniakówna, Kusiński, poseł Zuber, Sitek, Hepner, Wiatr, Pańta, Kozłowski, poseł dr. Rakowski i Sosnowski. Do Rady Wojewódzkiej weszli pp: dr. Borth, Dudek dr. Hyliowa, dr. Konarski, Radwański, Guzy, Gałązka, Hasny, dr. Benisz, Wróbel, Tomiak, inż. Wojcik, Nocoń, dyr. Radlicz, inż. Jaroczyński, Piechota, Kuklok Seweryn, prof Byj, Małysz, Tarabuła, prezes, Osiecka, Mańka, Grabiec, Mikuła, Stolarski, Sobota i Koczy.

Wybór powyższy wywołał burzę oklasków szczególniej wybór p. posła Janickiego, który w imieniu swojem i swoich kolegów podziękował za zaufanie.

Następnie prezydjum Zjazdu przystąpiło do odczytywania wniesionych i uchwalonych rezolucyj, które brzmią

Rezolucja 1.

Zjazd organizacyjny P. S. Ch. D. obradujący w dniu 16 grudnia br. w Katowicach — solidaryzuje się ze stanowiskiem posłów swych Sejmu Śląskiego wyrażonym w odezwie z dnia 1 grudnia br. — aby

1) Sejmowi i Senatowi Rzplitej pozostawić zajęcie stanowiska do Rządu Centralnego w związku z podstawowemi zagadnieniami ustroju państwowego

2) Zjazd uważa, że wobec śląskich władz administracyjnych przedstawiciele nasi w Sejmie Śląskim — stojąc twardo na gruncie obrony autonomji śląskiej — powinni zająć stanowisko sprawiedliwej, rzeczowej a niezależnej oceny, zapewniającej władzom miejscowym życzliwe poparcie ze strony tej zwartej polskiej większości wszystkim poczynaniom, stojącym na gruncie poszanowania prawa obrony interesów ludności śląskiej oraz rozwoju życia gospodarczego.

3) Zjazd upoważnia przedstawicieli swych w Sejmie Śląskim do popierania wszelkich dążeń władz administracyjnych w zakresie rozbudowania ustawodawstwa socjalnego i opieki nad robotnikami — w sprawie polepszenia bytu urzędników, opieki nad szkolnictwem polskiem na Śląsku, oraz zagwarantowania tejże charakteru wyznaniowego — a wreszcie uwzględnienie potrzeb gospodarki komunalnej.

Rezolucja 2.

Zjazd solidaryzuje się z odezwą programową posłów Klubu P. S. Ch. D.—zwraca się do wszystkich ugrupowań politycznych i społecznych na Śląsku z wezwaniem stworzenia jednolitego frontu polskiego zarówno w Sejmie Śl. jak i poza Sejmem, w pracy obywatelskiej i narodowej—oraz wyraża zapatrywanie, że jeśli obecny Sejm Śl. nie będzie zdolny do wytworzenia takiej większości polskiej, to winien być jaknajprędzej rozwiązany.

Rezolucja 3

Zebrani na Zjeździe Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w dniu 16. 12. 1928 w Katowicach, znając ciężką dolę urzędników państwowych, zatrudnionych na obszarze Województwa Śląskiego, ze względu na bliskość granicy niemieckiej, przez co wszelkie artykuły pierwszej potrzeby są znacznie droższe, niż w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, zwracamy się do posłów klubu Pol. Str. Chrz. Demokracji w Sejmie Śląskim, aby zechcieli wnieść petycje celem polepszenia bytu mas urzędniczych, zatrudnionych w Województwie Śląskiem.

Zebrani zwracają się, aby w Sejmie Śląskim uchwalono dla urzędników Województwa Śąskiego dodatek mieszkaniowy w tej wysokości, jaki otrzymują urzędnicy stołecznego miasta Warszawy, ze względu na straszny brak mieszkań w Województwie Śląskiem.

Rezolucja 4.

Zjazd Wojewódzki P. St. Chrz. Dem. wzywa klub Poselski Str. by: Wszelkiemi siłami starał się o dalszą rozbudowę samorządu i otoczył szczególną opieką urzędników komunalnych, którzy tworzą tu na Śląsku awangardę naszego bytu państwowego.

Rezolucja 5

Zjazd delegatów Polskiego Stronnictwa Chrz. Demokracji, obradujący w Katowicach stwierdza,

że ruch zawodowy robotniczy i pracowników umysłowych powinien iść w kierunku jak najszerzej rozwiniętej strony zdobyczy socjalnych robotnika i pracownika umysłowego, celem rozbudowania ustawodawstwa socjalnego—a nie powinien być nadużywany dla celów obrony jednostki— stojącej czasem w sprzeczności do interesów wyżej wymienionych warstw.

Wszelkie rodzaje ubezpieczenia społecznego powinny być w dalszej mierze rozbudowane tak, aby zadowoliły masy ubezpieczone.

Ustawodawstwo dotyczące inwalidów wojennych i przedwojennych należy wydatnie znowelizować.

Zjazd wita gorąco projekt ustawy o zaopatrzeniu cywilnych inwalidów politycznych i wzywa posłów polskich Sejmu Śląskiego do jak najszybszego uchwalenia ustawy w tej materji.

Dla urzędników państwowych i samorządnych powinny istnieć takie ustawy uposażenia i emerytalne, które dają urzędnikom minimum egzystencji wzgl. znośne wyżycie.

Urzędnicy gminni i miejscy powinni posiadać prawo wybieralności i płacenia tylko tych podatków, które płacą urzędnicy państwowi.

Ustawy o ubogich, o zwalczaniu nierządu i pijaństwa, o walce przeciw gruźlicy, o ochronie młodzieży, o ochronie nad matką i dzieckiem powinny być rozbudowane wzgl. uchwalone. Dla potrzeb Śląska powinien powstać Śląski Instytut Bakterjologiczny

Starania władz powinny iść w kierunku budowania mieszkań także przez przemysł śląski.

Ustawa o podatku dochodowym powinna iść w kierunku uwzględnienia przy opodatkowaniu liczby dzieci danego podatnika.

Rezolucja 6.

Zjazd, dowiedziawszy się o intrygach zorganizowanych przez grupę Korfantego do spółki z Niemcami - w czem powolnem narzędziem okazał się Marszałek Sejmu, adwokat Wolny - aby pozbawić mandatu posła dr - a Rakowskiego, i to za pomocą uchwały sejmowej, która byłaby pogwałceniem autonomji śląskiej — wedle której tylko sądy mają prawo badać słuszność protestów przeciwko mandatom poselskim — wyraża oburzenie z powodu tego zamachu na prawa zagwarantowane autonomją śląską.

Rezolucja 7.

Po wysłuchaniu informacyj, udzielonych przez posła D-ra Rakowskiego, członka Rady ustroju rolnego, o postępie prac nad reformą rolną na Śląsku,

Zjazd przyjmuje z żywem zadowoleniem do wiadomości wyniki akcji parcelacyjnej, szczęśliwie rozpoczętej przez Urząd Ziemski, ocenia zasługi prezesa Urzędu Ziemskiego p. Okołowicza w tej mierze i wyraża nadzieję, że pewne usterki, mianowicie usuwanie w niektórych wypadkach drobnych dzierżawców, zasiadłych na roli oddawna, będzie mogło być uniknięte w dalszej pracy Urzędu Ziemskiego.

Rezolucja 8

Zjazd wzywa wszystkich członków Pol. Str. Chrz. Dem. do popierania i kupowania towarów krajowych u kupców polskich i chrześcijańskich.

Rezolucja 9

Zjazd, solidaryzując się z wnioskiem nagłym, wniesionym przez Klub poselski Pol. Str. Chrz. Demokracji w dniu 1. października 1928 r w sprawie zaczepiających Polskę i Śląsk przemówień Hindenburga, oraz w sprawie osiedlania się Niemców w Polsce,—wyraża pogardę posłowi Korfantemu za zwalczanie tego wniosku, a posłów polskich, którzy dziś jeszcze należą do jego grupy,—w szczególności posłów ks. Mateję p.p. Łukaszka, Śliwę i Palarczyka, o których czystości uczuć patrjotycznych nie wątpi—Zjazd wzywa, aby opuścili grupę Korfantego, jako jawnie sprzymierzonego z Niemcami i wykluczonego ze Stronnictwa Chrz. Demokracji.

W dalszym ciągu obrad zabrał głos p. Nocuń z Mikołowa, który w swem przemówieniu podkreślił zasługi p. posła Janickiego, jakie ten położył na niwie społecznej, a także dla rozwoju ruchu i idei chrześcijańsko-demokratycznej. Rezultatem serdecznego przemówienia p. Nocunia było uchwalenie następującej rezolucji:

„Zjazd, biorąc pod uwagę dotychczasową działalność p. posła Janickiego na terenie Sejmu Śląskiego, jak również doceniając pracę położoną dla rozwoju i ugruntowania programu Chrz. Dem. wyraża mu pełne zaufanie. Równocześnie Zjazd prosi p. posła Janickiego, aby tenże nadal pracował dla dobra ludu śląskiego i wytrwał do końca w pracy społeczno-narodowej„

Rezolucja powyższa wywołała niekłamne zadowolenie wśród obecnych, o czem świadczyły długo niemilknące oklaski.

Następnie marszałek Zjazdu udzielił głosu p. Sosnowskiemu, który wniósł projekt, aby Zjazd uchwalił rezolucję w której zwraca się do Zarządu Głównego, aby ten zabronił posłowi Korfantemu nadużywania nazwy Stronnictwa. Zebrani jednogłośnie rezolucję tą uchwalili.

Po przewówieniu p. Sosnowskiego zabrał głos p. Piechota, który w krótkiem przemówieniu napiętnował niecne praktyki i taktykę Korfantego. Mówcę wynagrodzono oklaskami.

Pod koniec obrad przewodniczący udzielił głosu p. posłowi Janickiemu który w jędrnych i przekonywujących słowach jeszcze raz nawoływał do zgodnej pracy dla dobra Państwa i Narodu.

Po przemówieniu p. posła Janickiego p. poseł dr. Rakowski zamknął obrady. (s.)

W Sejmie

Radzi kom. budżetowa

nad budżetem min. rolnictwa

W Sejmie obraduje dziś jedynie komisja budżetowa. Na początku przystąpiono do głosowania nad budżetem min. rolnictwa, poczem rozpocznie się dyskusja nad budżetem ministerstwa oświaty. Dyskusja ta potrwa zapewne parę dni.

Jak się dowiadujemy, Klub Narodowy zgłosił m. in. wniosk o zasiłek dla Warsz. Tow. Naukowego, który po raz wtóry nie został w budżecie uwzględniony oraz wniosek o podwyższenie zasiłku na akcję młodzieży akademickiej.

Krążą pogłoski, że socjaliści gotują się do gorącej rozprawy z ministrem Świtalskiem.

Ognisko zamieszek w Europie

Czyli

Dlaczego Woldemaras jątrzy

stosunki polsko-litewskie

PARYŻ, 15.12. (PAT.) Na łamach „Matin" ukazała się korespondencja Sauerweina z Genewy, omawiająca decyzję, powziętą przez Radę Ligi Narodów w sprawie zatargu polsko — lotewskiego. Sauerwein wyraża obawę, że członkowie Rady łudzą się, przypuszczając, że skłonienie Woldemarasa do dopuszczenia pod jakimkolwiek pozorem do interwencji Ligi pozwoli im w przyszłości zmusić go do postępowania w tym samym kierunku, co dałoby Radzie możność załatwienia stopniowo, lub całego zatargu

Woldemaras, pisze Sauerwein, nie jest wcale człowiekiem niezrównoważonym. Jest to przebiegły polityk, który wie doskonale, że Litwa może zachować swój charakter narodowy jedynie pod warunkiem stałej opozycji w stosunku do Polski. Z chwilą, gdy Litwa nie będzie miała żadnych rewindykacji, i gdy jej stosunki handlowe z Polską wejdą na drogę normalną nastąpi naturalne zlanie się dwuch sąsiadujących krajów, jak to już miało miejsce w przeszłości. Woldemaras wie też doskonale, że niemożliwe jest podjęcie przeciwko niemu jakichkolwiek środków represejnych. Handel Litwy jest znikomy, wobec czego zastosowana do niej blokada nie odniosłaby skutku.

Jedyny sposób zmuszenia Woldemarasa do poddania się polegałby—pisze Sauerwein—na poleceniu dokonania tego Polsce, na co Rada Liga oczywiście się nie zdobędzie. Tłumaczy to taktykę Woldemarasa. Ten stan rzeczy niemal oczywiście bezpośredniego znaczenia dla bezpieczeństwa Polski, lecz drażni ludność pograniczną, i utrzymuje ognisko zamieszek w części Europy, gdzie według ogólnej opinji lepiejby było, gdyby panował pokój i dobre stosunki. Jeżeli miejscowe tarcia wywołają kiedyś zatarg zbrojny, z którego skorzysta jeden z sąsiadów, Liga Narodów będzie musiała przyznać, że rząd polski wystarczająco uprzedzał ją o niebezpieczeństwie wykazując przytem posuniętą do ostateczności cierpliwość.

Omawiając tę samą sprawę w „Homme Libro", Eugene Lautier życzy Radzie Ligi, aby jej nie spotkało w sprawie litewskiej rozczarowanie. Jak długo Litwa zamykać się będzie w swem dzikiem odosobnieniu, czyniąc wyjątek jedynie na korzyść Berlina i Moskwy, tak długo naród litewski tolerować będzie dyktaturę Woldemarasa, a stronnicy pokoju w Europie będą mieli prawo być znacznie więcej zaspokojeni, niż po zatargu grecko-bułgarskim, lub boliwijsko-paragwajskim.

Czy jesteś członkiem T. C. L.

Tajemnica zabójstwa żandarma

w parku belwederskim

do tej pory nie została wyjaśniona

WARSZAWA, 17.12. Tajemnica zabójstwa żandarma w parku belwederskim do tej pory nie została wyjaśniona. Onegdaj podprokurator Sądu wojskowego p. Rzewuski badał oskarżonego Kossowskiego, który w dalszym ciągu kategorycznie zaprzecza, aby miał jakikolwiek udział w sprawie morderstwa st. żandarma Koryzmy. Zdaje się, że istotnie Kossowski jest niewinny.

Ekspertyza rusznikarska, przeprowadzona w zeszłym tygodniu, nie obciążyła Kossowskiego.

Wersje o aresztowaniu w sprawie zabójstwa Koryzmy innych podejrzanych osób nie odpowiadają prawdzie.

Nowa

komunikacja telefoniczna

Z miastami Zachodu

Między Ministerstwem Poczt i Telegrafów a odnośnemi władzami niemieckiemi doszło do porozumienia w sprawie uruchomienia stałej komunikacji telefonicznej między Warszawą a Londynem, Paryżem i Brukselą przez Berlin. Komunikacja telefoniczna Warszawy z temi trzema stolicami zachodniemi jest obecnie w toku organizacji i zacznie funkcjonować w lutym roku przyszłego. Ze względu na spodziewany ożywiony ruch w rozmowach między Polską a wymienionemi stolicami przystąpiło Min. Poczt i Telegrafów do budowy jednego narazie dodatkowego przewodu z Warszawy do granicy niemieckiej. Ministerstwo może w każdej chwili liczbę tych przewodów powiększyć.

Komunikacja z Rzymem i Genewą odbywa się drogą na Pragę i Wiedeń. Droga ta, obsługiwana przez przewody napowietrzne, niezawsze jest pewna.

Z chwilą wybudowania projektowanej przez Min. Poczt i Telegrafów sieci telefonicznej kablowej, i doprowadzenia tej sieci do granicy, stała komunikacja telefoniczna z Wochami i Szwajcarją nie będzie doznawała już żadnych przeszkód.

CZŁONKOWIE „VOLKSBUNDU“ POPEŁNIAJĄ ZDRADĘ STANU

Znakomita odpowiedź min. Zaleskiego na insynuacje Niemców górnośląskich

LUGANO. Po przyjęciu przez Radę Ligi Narodów raportu delegata Japonji, Adatciego, w sprawie skarg mniejszości niemieckiej na G. Śląsku, min. Zaleski wygłosił mowę, którą trzeba uznać za najświetniejsze chyba wystąpienie przedstawiciela Polski w Lidze Narodów. Nic też dziwnego, że Stresemann, wyprowadzony z równowagi przy słuchaniu słów prawdy, wypowiedzianych przez polskiego ministra, uderzył pięścią w stół.

Min. Zaleski zaczął od analizowania powodów, dla których Rada Ligi jest od pewnego czasu zasypywana petycjami Volksbundu. Rada Ligi mogła się przekonać, że chodzi tu o sprawy albo pozbawione wszelkich podstaw albo minimalnego znaczenia. Trudno jest oprzeć się wrażeniu, — mówił dalej minister — że przez przedkładanie licznych reklamacji najwyższej instancji, jaką jest Liga Narodów, autorzy petycji mniej mają na celu uzyskanie zadośćuczynienia dla postulatów mniejszościowych, niż przekonanie opinji świata o tem, że prawa mniejszości niemieckiej w Polsce są zapoznawane i że konwencja genewska jest gwałcona.

Min. Zaleski przytacza zkolei cyfry, tyczące się rozwoju i praw szkolnictwa niemieckiego na Śląsku i cyfry, obrazujące postęp gospodarczy tego kraju — mówił dalej minister: —

Śmiem twierdzić, że na G. Śląsku polskim nie byłoby tak ostrych walk narodowościowych, gdyby Volksbund górnośląski zaprzestał swej ustawicznej agitacji i podniecania umysłów, przeciwko obecnemu stanowi rzeczy na Śląsku, gdyby zaprzestał on wytwarzania niepokoju politycznego, a nawet propagowania akcji wywrotowej. Volksbund nie ogranicza się bynajmniej tylko do akcji propagandowej przeciw państwu polskiemu, opierając się na licznym sztabie mężów zaufania, organizacja ta usiłuje zyskać zwolenników nawet wśród ludności polskiej i to drogą środków nielegalnych.

Jest rzeczą naprzykład notorycznie stwierdzoną, że przemysłowcy niemieccy wywierają presję na robotników Polaków, aby zmusić ich do posyłania dzieci do szkół mniejszości niemieckiej. To, co powiedziałam powyżej, jest chyba dowodem najdalej posuniętego liberalizmu rządu polskiego, tolerującego istnienie organizacji, której pewni członkowie

notorycznie popełniali zbrodnię zdrady stanu.

Nie brak nam namacalnych dowodów tej nielegalnej działalności Volksbundu. Opierając się na tych dowodach sądy nasze skazały ostatnio wielu kierowników na kary więzienia.

Minister Zaleski w końcu swego przemówienia oświadczył:

Akcja, jaką prowadzi Volksbund, systematycznie i wytrwale zmierza nietylko do podważenia autorytetu rządu polskiego na terytorjum polskiego G. Śląska, lecz także może ona — o ileby była nadal tolerowana — stanowić istotne niebezpieczeństwo dla pokoju.

TEATR POLSKI.

Przedstawienie „Szklanej góry“

Przepiękna, stale zapełniająca widownię do ostatniego miejsca baśń Z. Sarneckiego „Szklana góra“ ukaże się w bieżącym tygodniu w środę, dnia 19 bm. o godz. 3,30 po południu w czwartek dnia 20 grudnia o godzinie 5-ej po południu. Bilety należy wcześniej nabyć w kasie teatru. Tel. 24.48.

„Domek trzech dziewcząt“.

Arcymelodyjna operetka „Domek trzech dziewcząt“ ukaże się w środę, dnia 19 bm. o godz. 7,30 wieczorem. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Gościnny występ Reny Pfiffer Lax.

Znakomita śpiewaczka scen zagranicznych Rena Pfiffer Lax wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach w sobotę, dnia 22 grudnia o godzinie 7,30 wieczór w operze „Trubadur“. Bilety do nabycia w kasie Teatru 24.48.

„Pani Prezesowa“.

Najbliższą nowością, jaka się ukaże na scenie Teatru Polskiego będzie arcywesoła farsa „Pani Prezesowa“.

Kronika Śląska

UROCZYSTE OTWARCIE WYSTAWY SZKOLNEJ W KATOWICACH

Wniedzielę 16 bm. o godz. 10-ej przed południem w gmachu szkoły wydziałowej przy ul. Szkolnej w Katowicach, nastąpiło uroczyste otwarcie Wojewódzkiej Wystawy Szkolnej.

Aktu otwarcia dokonał, w zastępstwie Pana Wojewody dr. Grażyńskiego, naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego dr. Rągorowicz, przecinając wstęgę.

Następnie chór młodzieży szkolnej odśpiewał pieśń specjalnie ułożoną na tę uroczystość, poczem naczelnik W. O. P. wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Wystawa, mieszcząca się w kilku salach, przedstawia się imponująco tak pod względem wartości, jak i ilości wystawionych eksponatów. Wystawa dzieli się na poszczególne działy, jak np.: przyrodniczy, geograficzny, roboty kobiece, rysunki, ozdoby choinkow i wiele, innych.

Całość, jak zaznaczyliśmy powyżej, przedstawia się imponująco i świadczy dobitnie o rozwoju szkolnictwa polskiego w Województwie Śląskiem.

Część wystawionych eksponatów przewieziona będzie następnie na ogólno polską wystawę szkolną w Poznaniu.

W końcu należy nadmienić, że zorganizowaniem wystawy w Katowicach zajął się inspektor szkolny p. Baron, za co należą mu się serdeczne słowa uznania i podzięki.

Kurs narciarski biegu i skoków.

W związku z nowowybudowaną skocznią i w spaniałemi warunkami śnieżnemi Śląski Klub Narciarski (S. K. N.) urządza w okresie świąt Bożego Narodzenia kurs dla zawodników biegu i skoków na Baraniej Górze dla członków wszystkich Towarzystw Narciarskich, pracujących na terenach Beskidu Zachodniego. Ilość uczestników ze względu na pomieszczenie i na samą naukę ogranicza się do liczby 15-tu. Kurs trwać będzie dni 4. od 26—29 grudnia 1928 r. włącznie. Termin zgłoszeń do dnia 20 bm. pod adresem: Śląski Klub Narciarski Katowice, ul. Kościuszki nr. 51 Uczestnicy kursu mają zapewnione kwatery z tem jednak zastrzeżeniem, że każdy z uczestników powinien z sobą zabrać koc. jasiek i prześcieradło. Opłata za kurs z noclegiem 10 zł. od osoby. Całe niedrogie utrzymanie 7—8 zł. (dziennie) można dostać na miejscu w schronisku P. T. T. poleca się jednak zabrać z sobą dodatkowe za prowiantowanie. Kurs prowadzi p. inż. Kaliciński. Dojazd do stacji Milówki (linja Żywiec—Żwardoń). Wyjazd dnia 25 grudnia 1928 r. z Krakowa 14, 30 z przesiadaniem w Dziedzicach i Żywcu, z Katowic 15,58 z przesiadaniem w Żywcu Czas przyjazdu do Milówki 19.45 a stąd saniami pod stok Baraniej góry i wyjście do schroniska. (s)

Stan bezrobocia.

Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 5 do 12 grudnia rb liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zwiększyła się o 1. 110 osób i wynosiła 24 968 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 8765, hutnictwo 1 037, hutnictwo szkła 7, przemysły: metalowy 991. włókienniczy 234, budowlany 1 105 papierowy 38, chemiczny 9. drzewny 267, czeramiczny 49. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 655 niewykwalifikowanych 10056, rolnych 187. umysłowych 1 488. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 7 339 bezrobotnych.

Nowa Cena Chleba.

Magistrat m. Katowic w porozumieniu z cechem piekarzy ustalił owe ceny 70 proc. przemiału, a mianowicie chleb z tej mąki kosztować będzie 53 gr. za kilo. Nowa cena chleba obowiązywać będzie od 17 grudnia rb.

Z działalności Zw. Of. Rezerwy

Na ostatniem swojem zebraniu miesięcznem Koło Z. O. R. Katowice powzięło szereg doniosłych uchwał. I tak uchwalono, urządzić kurs przeszkolenia dla oficerów rezerwy. Kurs ten obejmie całokształt zagadnień wojskowych i trwać będzie 18 tygodni. Pozatem kierując się myślą jak najściślejszego zespolenia armji czynnej z korpusem rezerwowym, Związek Oficerów Rezerwy urządza w dniu 24 bm. gwiazdkę dla żołnierzy garnizonu katowickiego.

W tym celu wybrano komitet, na którego czele stanął kpt. rez. inż. Młodzianowski. W końcu uchwalono jednogłośnie, by dla upamiętnienia 10-lecia niepodległości Państwa, wszyscy oficerowie rezerwy opodatkowali się na przeciąg lat 2-ch w wysokości 10 proc. członkowskiej składki miesięcznej, na rzecz budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego.

Jak rok rocznie, tak i w tym roku Związek Oficerów Rezerwy urządza w noc sylwestrową swój bal reprezentacyjny. Dochód z powyższego balu uchwalono również przekazać na budowę łodzi podwodnej. (s.)

Uczony Pies

Zainteresował koła naukowe New-Yorku

Należy do rasy wilków i zna 400 wyrazów

Uniwersytet Columbia odbywał w tych dniach nielada posiedzenie. Oto w obecności wszystkich członków instytutu psychologicznego odbyły się tam badania naukowe ósmego cudu świata, uczonego psa Fellowa.

Fellow należy do rasy wilków, ma lat sześć i zna 400 wyrazów angielskich. Jest to liczba spora, skoro przeciętny Amerykanin używa w życiu potocznem 350 wyrazów. W ciągu lat dwu rozwój umysłowy tego dziwnego psa odbywał się pod ciągłą obserwacją prof. Wordena, kierownika pracowni przy wydziale psychologicznym. Jednak w ciągu lat ostatnich pies robił tak znaczne postępy, że postanowiono pokazać go gronu profesorów i studentów.

Fellow posiada w takim stopniu zdolność pojmowania ludzkiej mowy, że ta demonstracja wywołała prawdziwe poruszenie w kołach profesorskich. Postanowiono też przy uniwersytecie Columbia założyć specjalny „psi“ wydział, na którym profesorowie i studenci pospołu badają psychologję zwierząt domowych, naszych przyjaciół.

Dziwny ten pies nie znosi popisów i sztuczek, jakich wymagamy zazwyczaj od psów; nie znosi więc stania na tylnych łapach i t. p., sądząc widać, że są to ćwiczenia dla psów o niskiej umysłowości. Jedyną rzeczą, którą Fellow z tej tresury uznaje, jest podawanie łapy, lecz przy wykonywaniu tej czynności spełnia on ściśle polecenia swego pana. Gdy ten powie: „Przywitaj się z panem, który stoi pod ścianą; przywitaj się z dziewczynką, siedzącą w fotelu, obok którego stoi chłopiec“ —pies podchodzi do wskazanej osoby i wita się z nią, podawając łapę.

Jest rzeczą znamienną, że Herbert, ów właściciel psa, przy wymawianiu tych słów nie wykonywa żadnych ruchów czy znaków; mówi on poprostu: „Fellow, idź do kuchni i zobacz, czy jest kucharz“. Pies biegnie do kuchni, skąd wkrótce powraca i, potrząsając głową, odpowiada, że kucharza niema.

W czasie popisu psiego, odbywającego się w gronie ludzi nauki, wykonano próbę następującą: w sąsiedniej sali na fotelu położono dolara i naszyjnik psi (po angielsku słowa te brzmią prawie jednakowo bo dollar i collar); położywszy zaś, zawołano psa: Fellow przynieś naszyjnik. Pies wybiegł i po chwili istotnie przyniósł naszyjnik. Tę próbę powtarzano kilkanaście razy, żądając od psa, by przyniósł pieniądz czy naszyjnik; Fellow na czternaście razy pomylił się raz tylko.

Psu temu można dawać nawet długie rozkazy; z rozmowy rozumie on doskonale te wyrazy, które go dotyczą. Herbert mówił np.: Chciałbym, by Fellow poszedł do panny Brown i położył jej głowę na kolana. Fellow nastawia uszu, wstaje i idzie do wskazanej osoby. Widząc to Herbert mówi: nie, rozmyśliłem się; a pies na to staje i nie podchodzi już do p. Brown.

Herbert jest wielkim miłośnikiem zwierząt. Już od lat 25 zajmuje się psami, kotami i ptakami. Fellowa dostał w podarunku jako małe szczenię. Gdy pies miał rok, z dziwiło jego pana to, iż zawsze bardzo uważnie słuchał, gdy o czem mówiono. Zaczął się wobec tego interesować psem; podprowadzał go np. do stołu i mówił wyraźnie: Fellow, to jest stół W ten sposób zaznajamiał psa z otaczającemi go przedmiotami.

W czasie nauki i wogóle nigdy psa nie bił, a gdy się Fellow pomylił, pan jego mówił tylko: Wstydź się Fellow, pomyliłeś się! Wkrótce ta uwaga była dla mądrego psa tak dotkliwa, że wystarczała mu za największą karę.

Po całej demonstracji profesorowie uniwersytetu Columbia orzekli jednogłośnie, że posiada ona bardzo poważne znaczenie naukowe. Postanowiono też psa wychowywać pod stałą obserwacją naukową i w tym celu założono nawet specjalny fundusz, a nauczycielami psa zostali profesorowie tego uniwersytetu. Pozostaje tylko rzeczą nieokreśloną, czy kiedykolwiek odbędą się popisy tego psa przed bardziej licznem audytorjum.

Karta zamówienia

Do

Urzędu Pocztowego

w..............................

Niniejszem zamawiam „Gazetę Śląską“

1. do odebrania przy okienku
2. z doręczeniem do domu przez listonosza
3. na miesiąc styczeń po cenie 1.60.

(Niepotrzebne skreślić)

Nazwisko i zawód ....

Miejsce zamieszkania, ulica..............................

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Wydawca St. Janicki, Katowice, ul. Marszałka Piłsudzkiego 43 Czcionkami i drukiem wydawcy w Katowicach.
Za redakcję odpowiada Ludwik Wróbel z Lipin.